

Anna Potasińska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ROLA KOŚCIOŁA W ZMIANIE SPOSOBU SPOŁECZNEGO POSTRZEGANIA ZJAWISKA BEZROBOCIA

STRESZCZENIE

Sposób społecznego postrzegania zjawiska oraz osób nim dotkniętych, tego w jaki sposób wypowiadają się o nim politycy, naukowcy, publicyści ma duże społeczne znaczenie. Waga zagadnienia rozpatrywana może być z punktu widzenia samooceny osób dotkniętych zjawiskiem, ma również duże znaczenia dla społecznych relacji oraz przeciwdziałania zjawisku. O bezrobociu mówi się w dyskursie publicznym często traktując zjawisko jako problem naturalny, pozorny, traktując bezrobotnych stereotypowo, jako osoby mało aktywne czy mało zaradne. Badania pokazują, że rzeczywistość, czyli to, jacy bezrobotni są naprawdę, odbiega od społecznych wyobrażeń na ich temat. To zjawisko rozbieżności niesie ze sobą szereg negatywnych konsekwencji. Bardzo istotną kwestią ze społecznego punktu widzenia pozostaje jednak fakt możliwości kształtowania społecznej wiedzy na temat zjawisk, poprawy wizerunku, zbliżania go do odpowiadającemu rzeczywistości obrazowi. Jednym z podmiotów oddziałujących w tej mierze jest kościół katolicki. Społeczna nauka kościoła poprzez podmiotowe podejście do człowieka traktuje bezrobocie jako zjawisko w każdym przypadku negatywne, przeciwdziała stereotypowemu postrzeganiu. Widzi w bezrobociu problem, klęskę społeczną, marnotrawienie kapitału społecznego oraz sytuację negatywnego oddziaływania na człowieka.

Słowa kluczowe:

bezrobocie, społeczne postrzeganie, dyskurs, stygmat, stereotyp.

Bezrobocie stanowi zjawisko, które niesie ze sobą zagrożenia na wielu płaszczyznach funkcjonowania. Jednostka może doświadczyć negatywnych konsekwencji w wymiarze ekonomicznym, psychicznym, moralnym, zdrowotnym i społecznym. Bezrobocie jednostki niesie ze sobą również zagrożenia dla najbliższego otoczenia dla członków rodziny, społeczności lokalnej czy szerszej społeczności. Sytuacja bezrobocia sama w sobie jest

sytuacją trudną. Jednak duże znaczenie w odczuwaniu następstw zjawiska ma również reakcja środowiska zewnętrznego. Odczuwane konsekwencje bezrobocia mogą być przez społeczne odniesienie potęgowane bądź niwelowane. Znaczenie będzie miał sposób postrzegania w społeczeństwie zjawiska bezrobocia i osób bezrobotnych, otrzymywane przez jednostkę wsparcie i społeczne traktowanie. Z tego względu analizie należy poddać sposób postrzegania zjawiska bezrobocia w społeczeństwie polskim oraz przeanalizować możliwości działań w tym zakresie, skupiając się na roli kościoła.

I. Społeczne postrzeganie zjawisk – istota i konsekwencje

1. Znaczenie społecznego postrzegania zjawisk

Funkcjonując w społeczeństwie jednostki posługują się na co dzień wiedzą społeczną. Jest to zasób wiedzy, która za pomocą form językowych jest wpajany jednostce w procesie socjalizacji. Są to w dużej mierze wiedza i opinie społecznie podzielane. W tym ujęciu dyskurs stanowi system wiedzy o świecie. Uznawany jest za pewną normę społeczno-kulturową, która definiuje zachowania społeczne i określa sposób postrzegania świata. Dyskurs odnosi się nie tylko do sposobów mówienia, ale także do obecnych w nim koncepcji i idei. Środowisko społeczne w procesie socjalizacji narzuca jednostkom obowiązujące znaczenia i wersje rzeczywistości. Jednak nie jest to relacja jednostronna, bowiem dyskurs jest społecznie stanowiący w takim samym stopniu w jakim jest społecznie kształtowany i wytwarzany. Jednostki kierują się społeczną wiedzą, społecznie zastaną i istniejącą, jednak mogą ten zasób wiedzy kształtować i zmieniać¹.

Zasób wiedzy potocznej, jaką przyswajają członkowie społeczeństwa, stanowią typizacje, kategoryzacje, sposoby działań, normy i wartości społeczne. Pewną część tej wiedzy stanowią również generalizacje będące elementami wiedzy stereotypowej². Stereotypy stanowią dla jednostek

¹ P. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 2010, s. XVI, XVII, 36, 37; T. Rapley, *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, Warszawa 2010, s. 23; N. Fairclough, R. Wodak, *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne t. 2*, Warszawa 2006, s. 1047.

² W zmieniającym się świecie, w natłoku informacji jednostka nie jest w stanie w każdej sytuacji wyrobić sobie rzetelnego i dogłębnego osądu na różne tematy. W takiej sytuacji często czerpie wiedzę fragmentaryczną i na tej podstawie dokonuje klasyfikacji i generalizacji, co niejednokrotnie oddala od prawdziwego obrazu zjawiska.

z jednej strony pewnego rodzaju ułatwienie umożliwiające orientowanie się w rzeczywistości, z drugiej strony jednak wprowadzają i utwierdzają w błędzie poznawczym.

Wiedza społeczna i w niej zawarte określenia, sposoby opisu zjawisk mają bardzo duże społeczne znaczenie. Przede wszystkim waga tej wiedzy polega na jej istotności dla poczucia własnej wartości jednostek, których ta wiedza dotyczy, dla tworzonego przez nie obrazu siebie jak i społecznych interakcji. Wizerunek jednostki w dużym stopniu kreowany jest przez otoczenie³. Ludzkie tożsamości są zawsze formułowane w relacji do innych. Jesteśmy tym, kim widzą nas inni. Otoczenie ocenia jednostkę nie tylko przez pryzmat jej indywidualnych cech, ale również przez pryzmat grup, kategorii społecznych do których jest zaliczana. To jak widzą nas inni zależy w dużym stopniu od sposobu oceniania przez nich grupy, z którą nas utożsamiają. Postrzeganie jednostki przez pryzmat wiedzy stereotypowej prowadzi do formowania nieprawdziwego jej obrazu. Z kolei postrzeganie poprzez pryzmat przypisywanego stygmatu prowadzi do swoistego naznaczenia jednostki. Osoba naznaczona widziana jest w sposób zredukowany do swoistego „logo osoby” jakim jest stygmat. W tym rozumieniu stygmat pełni funkcję oślepiającą. Inne cechy jednostki pozostają niedostrzeżone, ulegają unieważnieniu lub marginalizacji. Stygmatyzowani traktowani są jako „gorsi inni”, odmawia się im cech człowieczeństwa i traktowania ich w pełni po ludzku. Społeczne naznaczenie prowadzi do marginalizacji i wykluczenia osób stygmatyzowanych na różnych płaszczyznach społecznego funkcjonowania⁴.

Funkcjonujące określenia, sposoby opisu zjawiska obecne w dyskursie publicznym decydują również o społecznej wadze problemu nadawanej

³ Obraz siebie, koncepcja ja człowieka tworzy się poprzez proces samopoznania, ocenę własną i poprzez wiedzę na temat tego jak jednostkę widzą inni. Tożsamość jest więc konstruowana na podstawie elementów pochodzenia wewnętrznego i zewnętrznego. Por. J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1986, s. 11–14, 43–45; R. Walczak, *Obraz siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin 2000, s. 57–61; K. Popiołek, *Psychologiczne koszty bycia osobą bezrobotną*, [w:] Z. Ratajczak (red.), *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy 12(21)*, Katowice 1995, s. 56.

⁴ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2008, s. 41–44, 61; A. Kwiatkowska, *O funkcjach podziałów na swoich i obcych: tożsamościowe uwarunkowania społecznych kategoryzacji*, [w:] M. Jarymowicz (red.), *Poza egocentryczną perspektywę widzenia siebie i świata*, Warszawa 1994, s. 113–114; B. Makselon-Kowalska, *Stereotypy związane z bezrobociem a poczucie własnej tożsamości u osób bezrobotnych*, [w:] Z. Ratajczak (red.), *Psychologia. Badania i aplikacje. Tom IV. Bezrobocie. Między bezradnością a nadzieją*, Katowice 2001, s. 11; K. Popiołek, dz. cyt., s. 56; E. Czykwin, *Wstęp*, [w:] E. Czykwin, M. Rusaczyk (red.), *„Gorsi inni” – badania*, Białystok 2008, s. 17–20.

mu w sferze społeczno-politycznej. To, jakie nazwy stosuje się na określenie zjawiska, wyznacza jego społeczną istotność, świadczy o poświęcanej problemowi uwadze i trosce, informuje również o społecznej ocenie zjawiska. W zależności od tych określeń można mówić o odmiennym umiejscowieniu w polityce państwa, o odmiennych sposobach przeciwdziałania zjawisku. Przyjęte określenie decyduje w ten sposób o skuteczności przeciwdziałania i decyduje o kształtowanym społecznym obrazie zjawiska. W sytuacji gdy dane zjawisko traktowane jest jako problem narodowy, priorytetowy cel – na rzecz rozwiązania zaangażowana zostaje cała polityka społeczno-gospodarcza. Więcej podmiotów i mechanizmów zostaje zaangażowanych w walkę i przeciwdziałanie zjawisku, co niewątpliwie znajduje swoje odzwierciedlenie w skuteczności podejmowanych działań. Sytuacja przedstawia się odmiennie w przypadku określania zjawiska jako problemu pobocznego czy pozornego. Mniejsza waga przywiązywana do problemu oznacza mniejszą troskę o jego zlikwidowanie.

Powyższe kwestie dotyczące społecznego dyskursu dowodzą jego społecznej istotności. Fakt społecznej konstrukcji wiedzy, na podstawie której formułowane są opinie i tworzone działania powinno skłaniać do skupienia uwagi na tym procesie. Rzeczywistość społeczna jako konstruowana przez dyskurs, pozwala traktować język jako ważny element relacji władzy, jako narzędzie dominacji i wykluczenia lub emancypacji. Wiąże się to również z ogromną odpowiedzialnością podmiotów życia społecznego, które mają wpływ na kształtowanie społecznej wiedzy. Dążenie do prawdy, do rzetelnego jak najbardziej trafnego opisu zjawisk powinno stać się kwestią priorytetową. Tylko trafna analiza zjawisk i ich przyczyn może prowadzić do efektywnego przeciwdziałania i zapobiegania im. Jedynie zgodna z prawdziwym obrazem zjawiska wiedza może zapobiec uprzedzeniom, kierowaniu się stereotypami, stygmatami w kontaktach interpersonalnych.

2. Postrzeganie zjawiska bezrobocia i osób bezrobotnych w Polsce

Postrzeganie zjawiska bezrobocia i osób bezrobotnych jest ściśle związane ze specyfiką statusu osoby bezrobotnej. Bezrobocie rozpatrywane ze społecznego punktu widzenia oznacza zmianę pozycji jednostki w strukturze społecznej. Brak pracy niesie ze sobą utratę statusu społecznego, który zapewniany był przez wykonywany zawód bądź naukę. Oznacza społeczną degradację. Przyjęcie statusu osoby bezrobotnej stawia jednostkę w pozycji osoby wspomaganej, poszukującej pomocy co potwierdza niższą pozycję względem innych. W języku polskim słowo bezrobocie posiada ponadto ne-

gatywną konotację językową⁵. Składające się z dwóch członów słowo „bezrobotny” przywodzi na myśl osobę pozbawioną jakiegokolwiek „roboty”, pracy, osobę, która nic nie robi, żyje na koszt innych⁶.

Zjawisko bezrobocia na gruncie naukowym i sferze publicznej jest w różny sposób określane. Pojawiają się sformułowania, podkreślające wagę zjawiska, wskazuje na jego istotność takie jak: bezrobocie jako problem społeczny, kwestia społeczna, problem narodowy, sytuacja trudna, priorytet polityki państwa, marnotrawienie kapitału ludzkiego. Z drugiej strony zjawisko bezrobocia może być zjawiskiem marginalizowanym i traktowanym jako mało istotny. W takiej sytuacji dla określenia zjawiska bezrobocia używane są takie nazwy, jak: „reszta” procesów gospodarczych, efekt uboczny, poboczny, zjawisko nieuchronne, korzystne, zjawisko pozorne. W wypowiedziach medialnych jak i w opracowaniach naukowych niejednokrotnie spotkać można teorie marginalizacji problemu bezrobocia. Wypowiedzi niektórych ekonomistów i socjologów wskazują na pozorny charakter zjawiska bezrobocia. Taki pogląd jest prezentowany między innymi w raporcie *Diagnoza społeczna*. Spotkać można również wypowiedzi ujmujące bezrobocie jako zjawisko korzystne gdzie wzrost bezrobocia traktowany bywa jako sygnał dokonujących się zmian restrukturyzacji polskiej gospodarki bądź czynnik hamujący wzrost wynagrodzeń. W przekazach medialnych można spotkać różne opinie dotyczące bezrobocia i bezrobotnych prezentowane przez elity społeczno-polityczne. Dotyczą między innymi sposobów interpretacji przyczyn i proponowanych sposobów przeciwdziałania zjawisku. Walka z bezrobociem łatwo przeradza się w narzędzie walki politycznej lub związkowej, gdzie obciąża się winą za zjawisko przeciwników politycznych⁷.

Prezentowany obraz bezrobotnych często jest obrazem jednostronnym i stereotypowym. Przykładu może dostarczyć raport o tytule „*Nie robim bo się narobim*”, w którym bezrobotni zostali zaprezentowani jako ci, którym

⁵ Trafniejszym określeniem, lepiej opisującym stan bezrobotnych byłoby zawężenie pojęcia do samej pracy zarobkowej, zatrudnienia. Określenie „osoba bez zatrudnienia”, „osoba bez pracy zarobkowej”, „bez zarobku” nie sugerowałyby, że bezrobotny nic nie robi, że nie wykonuje żadnej pracy (czy to w domu, przy dzieciach). Właśnie takie, bardziej trafne niż polskie, określenie bezrobocia funkcjonuje w języku angielskim. „Unemployment” oznacza stan przeciwstawny zatrudnieniu (dokładnie „bezzatrudnienie”, „brak zatrudnienia”).

⁶ B. Makselon-Kowalska, dz. cyt., s. 13; K. Popiołek, dz. cyt., s. 58–59; T. Borkowski, A. Marcinkowski, *Bezrobocie w perspektywie socjologicznej*, [w:] T. Borkowski, A. Marcinkowski (red.), *Socjologia bezrobocia*, Katowice 1999, s. 13.

⁷ M. Kabaj, *Ekonomia tworzenia i likwidacji miejsc pracy. Dezaktywizacja Polski?*, Warszawa 2005, s. 267; *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapliński, T. Panek (red.), Warszawa 2005, s. 255.

nie chce się pracować, leniwi, bierni, nadużywający alkoholu. Przykładu stereotypowego przedstawiania wizerunku osób bezrobotnych dostarczyć może raport „*Diagnoza społeczna 2009*”. Opisywana była tam kategoria społeczna kobiet, które nie wyrażały gotowości podjęcia pracy i nie poszukiwały pracy w chwili badania. Na tej podstawie sformułowano wniosek że „... te bezrobotne z pewnością nie podjęłyby pracy, nawet gdyby rynek je wzywał; dzięki zaś zarejestrowaniu w urzędzie otrzymują, podobnie jak pracujący na czarno, „ekstra-prezent” od państwa – bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne i przez pewien czas comiesięczny zastrzyk finansowy”⁸. Dalszy opis cech osób bezrobotnych prezentował obraz stereotypowy i krzywdzący. „Ważniejsze dla nich niż dla pracujących są takie cele życiowe jak „być kimś powszechnie znanym i podziwianym”, „móc robić w życiu tylko to, na co ma się ochotę”, „odnieść sukces finansowy” i „dobrze, atrakcyjnie wyglądać”. Można to widzieć jako świadectwo kompleksów – nie odnieśli bowiem sukcesu finansowego, nie należą do osób powszechnie znanych i podziwianych, wątpliwe, czy dobrze i atrakcyjnie wyglądają”⁹. Wyciągnięte wnioski bez pogłębionej analizy sytuacji bezrobotnych wydają się nie w pełni uzasadnione. Za pozytywny fakt można uznać zaprzestanie kontynuowania powyższego sposobu opisu bezrobotnych w kolejnych edycjach badania *Diagnoza Społeczna*.

Badania pokazują, że społeczna wiedza na temat zjawiska bezrobocia nie odzwierciedla rzeczywistości. Można mówić o istnieniu kilku stereotypów osób bezrobotnych, które jako nieprawdziwe uogólnienia funkcjonują w społeczeństwie.. Badania wykazały dominującą rolę stereotypu pozytywno-neutralnego 55,7% jak również istnienie negatywnego stereotypu osób bezrobotnych¹⁰. Przejawiało go 10,2% badanych. Natomiast stereotyp osób bezrobotnych odrzuciło jedynie 6,3% badanych. Badanie te dowiodły, że respondenci nie powielają negatywnego stereotypu prezentowanego w mediach, mimo, że taki obraz był obrazem dominującym w przekazie medialnym. Wiedza o rzeczywistości kształtuje się bowiem dwiema drogami:

⁸ *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2009, s. 321.

⁹ *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, J. Czapiński, T. Panek (red.), Warszawa 2005, s. 257.

¹⁰ Obraz siebie, koncepcja ja człowieka tworzy się poprzez proces samopoznania, ocenę własną i poprzez wiedzę na temat tego jak jednostkę widzą inni. Tożsamość jest więc konstruowana na podstawie elementów pochodzenia wewnętrznego i zewnętrznego. Por. J. Koziński, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, Warszawa 1986, s. 11–14, 43–45; R. Walczak, *Obraz siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin 2000, s. 57–61; K. Popiołek, *Psychologiczne koszty bycia osobą bezrobotną*, [w:] Z. Ratajczak (red.), *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy 12(21)*, Katowice 1995, s. 56.

poprzez media i uogólniane obserwacje i tu ta druga droga okazała się dominująca. Analiza wykazała, że posługiwaniu się neutralno-pozytywnym stereotypem sprzyjało osobiste zagrożenie utratą pracy, doświadczenie zjawiska bezrobocia w przeszłości, bliskie kontakty z bezrobotnymi. Inne badania realizowane w kolejnych latach również ukazują elementy stereotypowego postrzegania bezrobotnych. Badanie CBOS z 2001 roku ukazało rozbieżność stereotypów i rzeczywistości dotyczącą źródeł utrzymania bezrobotnych. O danej kwestii wypowiedzieli się zarówno bezrobotni i pozostali badani¹¹.

3. Konsekwencje społecznego postrzegania zjawiska bezrobocia

Społeczny obraz bezrobocia jawi się jako niejednoznaczny, sprzeczny i nieprawdziwy. Z tego względu społeczny obraz zjawiska w sposób niekorzystny może oddziaływać na obraz siebie osób bezrobotnych¹². Bezrobocie jako przypisywany stygmat również w sposób negatywny może oddziaływać na jednostkę. Bezrobocie jawi się w takim podejściu jako cecha czy właściwość, o których sądzi się, że są uwłaczające, poniżające, dyskredytujące, gorsze, inne w zakresie wykraczającym poza tolerancje grupy. Osoby, które z racji posiadania stygmatu otrzymują nieporównanie więcej przykrych informacji na własny temat mogą, i tak się często dzieje, przejawiać zaniżoną samoocenę i doświadczać poczucia obniżonej wartości. Negatywną postawę wobec siebie przyjmowaną w sytuacji bezrobocia potwierdziły badania R. Walczak. Bezrobotni doświadczają często obniżenia samooceny, oraz niskiego poczucie własnej wartości. „W mojej rodzinie bliskiej i dalszej jestem

¹¹ I. Reszke, *Stereotypy bezrobotnych i opinie o bezrobociu w Polsce*, Warszawa 1995, s. 88, 132, 136.

¹² Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku wpływa to na tożsamość osób bezrobotnych. Można mówić o zróżnicowanym oddziaływaniu zjawiska bezrobocia na tożsamość jednostki. Wśród czynników, które decydować będą o braku wpływu bezrobocia na tożsamość jednostki, wymienić można krótki okres pozostawania bez pracy, krótki staż pracy, zewnętrzną atrybucję przyczyn utraty pracy, wysokie poczucie własnej wartości, wiarę w siebie, zaradność, posiadane kwalifikacje, skłonność do odrzucania społecznej negatywnej oceny. Możliwość taka będzie występowała również w sytuacji osób wysoko oceniających swoje szanse na rynku pracy, otrzymujących wsparcie najbliższego otoczenia, w przypadku których tożsamość zawodowa zajmowała miejsce poboczne w tożsamości jednostki, jak również w sytuacji gdy jednostka nie identyfikowała się z wykonywanym zawodem, miejscem pracy. Z. Ratajczak, *Utrata pracy jako doświadczenie traumatyczne i wyzwanie rozwojowe*, [w:] Z. Ratajczak (red.), *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy 12(21)*, Katowice 1995, s. 15; A. Kalbarczyk, *Psychologiczne konsekwencje utraty pracy i bezrobocia*, [w:] G. Kranas (red.), *Organizacja, praca, bezrobocie*, Warszawa 1999, s. 12–15.

jedyną osobą bezrobotną, dlatego czuję się jak ktoś gorszy, bezużyteczny. Jest mi często wstyd z tego powodu, że nie potrafię znaleźć sobie pracy. Wydaje mi się, że ludzie patrzą na mnie jak na lenia i próżniaka, bezrobocie jest upokarzające”¹³. Przyjmowanie społecznego obrazu osoby bezrobotnej widoczne jest w powyższych wypowiedziach bezrobotnej kobiety¹⁴.

Konsekwencją społecznego postrzegania zjawiska w sferze społecznej jest sposób przebiegu interakcji społecznych osób bezrobotnych z innymi osobami. Osoba naznaczona widziana jest w sposób zredukowany do swoistego „logo osoby” jakim jest stygmat. W tym rozumieniu stygmat pełni funkcję oślepiającą. Inne cechy jednostki pozostają niedostrzeżone, ulegają unieważnieniu lub marginalizacji. Postawy wobec stygmatyzowanych cechować może ambiwalencja, pojawić się mogą zarówno uczucia negatywne takie jak wstręt czy odraza, jak również sympatia czy współczucie. Partnerowi interakcji może być trudno nie myśleć o osobie bezrobotnej przez pryzmat jej bezrobocia. Posiadając wiedzę o bezrobociu i jego następstwach może mieć różne przypuszczenia co do cech i zachowania bezrobotnego, na podstawie stereotypów może przypisywać mu niezgodne z rzeczywistością cechy. Społeczne naznaczenie prowadzi do marginalizacji i wykluczenia osób stygmatyzowanych na różnych płaszczyznach społecznego funkcjonowania¹⁵.

Funkcjonujące określenia, sposoby odniesienia do zjawiska bezrobocia decydują o ważności problemu w sferze społeczno-politycznej. O podejmowanych działaniach oraz skuteczności tych działań. W sytuacji gdy bezrobocie traktowane jest jako problem narodowy, priorytetowy cel, na rzecz zatrudnienia zaangażowana zostaje cała polityka społeczno-gospodarcza. Decyzje podporządkowywane są kwestiom zatrudnienia, podejmowane z uwzględnieniem wpływu na rynek pracy. Oznacza to, że decyzje gospodarcze odnoszące się do polityki inwestycyjnej, podatków, stopy procentowej, kursu walutowego, restrukturyzacji etc. muszą uwzględniać ich wpływ na kształtowanie ogólnej polityki zatrudnienia. Tak stało się w Finlandii gdzie 18% bezrobocie uznano za klęskę narodową i temu problemowi podporządkowano wszystkie decyzje społeczno-polityczne. Nie stało się tak jednak w Polsce mimo, że stopa bezrobocia w Polsce była wyższa. Jeśli na-

¹³ R. Walczak, dz. cyt., s. 124.

¹⁴ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2008, s. 31; R. Walczak, *Obraz siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, Lublin 2000, s. 133.

¹⁵ A. Kalbarczyk, dz. cyt., s. 15; E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2008, s. 193, 194–197; E. Czykwin, *Wstęp*, [w:] E. Czykwin, M. Rusaczyk (red.), *„Gorsi inni” – badania*, Białystok 2008, s. 19.

tomiast zatrudnienie traktowane jest jako problem rezydualny (resztowy) procesów gospodarczych, uznaje się, że nie podlega kontroli, wpływom ze strony polityki gospodarczej. Przeciwdziałanie zjawisku zostaje ograniczone do instrumentów aktywnej polityki w ramach rynku pracy. Skuteczność takiego oddziaływania jest mniejsza w przypadku bezrobocia o dużej skali¹⁶.

II. Strategie zapobiegania błędom poznania i konsekwencjom jakie one powodują. Analiza roli kościoła.

Spółeczna wiedza dotycząca zjawisk istniejąca w świadomości jednostek może zawierać błędy poznania i przyczyniać się tym samym do negatywnych konsekwencji. Taka sytuacja ma miejsce w odniesieniu do różnych zjawisk życia społecznego jak również w przypadku bezrobocia. W celu zapobiegania tej sytuacji można podjąć określone działania. Jest nim dążenie do prawdziwego obrazu zjawisk, używanie właściwych określeń opisujących zjawisko, przyjęcie postawy braku akceptacji i podjęcie walki ze zjawiskiem. Temu celowi może również służyć przyjęcie strategii oswojania i racjonalizowania oraz szerzenie postawy empatii i solidarności. Wiele z tych założeń jest realizowanych w społecznej nauce kościoła i może poprzez wzmocnienie działań mieć jeszcze większy oddźwięk społeczny.

1. Dążenie do prawdziwego obrazu zjawisk

Biorąc pod uwagę to, że sposób postrzegania zjawiska ma swoje konsekwencje dla samych bezrobotnych, ich relacji społecznych jak i dla trwania zjawiska (poprzez stosowane sposoby przeciwdziałania), konieczne wydaje się dążenie do przedstawiania zjawisk w sposób jak najbliższy rzeczywistości. Chodzi o adekwatną ocenę zjawiska, rzetelną wiedzę na jego temat. Kościół jako podmiot życia społecznego poprzez swój słyszalny głos jest w stanie przeciwdziałać stygmatyzacji osób bezrobotnych. Może w pełni realizować cel jakim jest rzetelny opis zjawisk. Wynika to z podjętego dążenia do prawdy. Z tego względu opinie, analizy informacje formułowane przez hierarchów Kościoła powinny opierać się na rzetelnej podstawie źródeł, które w swoim poznaniu rzeczywistości dążą do prawdy. Prawdziwy obraz rzeczywistości zakłada odrzucenie stereotypów – uogólnień, generalizacji niezgodnych z prawdą, uznanie, że nie ma typowego bezrobotnego, że są różni,

¹⁶ M. Kabaj, *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii Europejskiej i w Polsce*, Warszawa 2004, s. 87, 92.

indywidualni i zakłada przejście do analizy bardziej pogłębionych danych dotyczących zbiorowości. W ten sposób będzie możliwe przewyższanie błędów poznania i zapobieganie negatywnym konsekwencjom jakie one powodują. Przede wszystkim opisując i wypowiadając się na temat bezrobocia należy odrzucić wiedzę stereotypową i mieć na uwadze to, że każdy bezrobotny jest inny i inaczej przeżywa stan bezrobocia. To podmiotowe podejście stanowi bardzo dobry punkt wyjścia dla analizy zjawisk społecznych.

Kościół właśnie przez główne założenie swojej nauki podkreślające podmiotowość człowieka, może występować w obronie jego godności. Może dzięki temu przyczynić się do mniejszego odczuwania przez jednostki negatywnych konsekwencji bezrobocia i przyczynić się do efektywniejszego przeciwdziałania zjawisku. W ujęcie KNS człowiek jest centrum i celem całego porządku społecznego. Jest najwyższą wartością porządku doczesnego. To podmiotowe podejście do człowieka sprawia, że spojrzenie indywidualnie na każdego bezrobotnego wynika z podstawowych założeń tej nauki. Społeczna nauka kościoła stawiając człowieka w centrum zainteresowania, zajmuje się wszystkimi aspektami jego życia, a w szczególności pracą, rozumianą jako podstawowe powołanie człowieka na ziemi. To człowiek jest podmiotem i podstawowym celem pracy. Kościół określił jako błąd ekonomizmu sposób traktowania człowieka i aktywności gospodarcza jedynie w kategoriach celowości ekonomicznej¹⁷.

Społeczna nauka Kościoła jest zawarta przede wszystkim w dokumentach takich jak encykliki, listy apostolskie, przemówienia papieży, postanowienia soborowe, dokumenty kościołów poszczególnych państw. Głos kościoła na temat pracy jest również słyszany w poszczególnych kościołach narodowych i lokalnych. Można tutaj wymienić listy narodowych episkopatów, biskupów, inicjatywy księży. Są to wypowiedzi i dokumenty, począwszy od bardziej teoretycznych, ogólnych, po bardziej praktyczne, o lokalnym zasięgu. Do najważniejszych, przełomowych dokumentów można zaliczyć społeczną encyklikę *Rerum novarum*, która powstała pod koniec XIX wieku wraz z ujawnieniem się na szerszą skalę tzw. kwestii robotniczej. Encyklika papieża Leona XIII zwracając uwagę na prawa pracowników, stała się niejako drogowskazem dla całej nauki społecznej kościoła. Nazywana jest „wielką kartą społecznego nauczania Kościoła”. Papież negatywnie odniósł się do ówczesnej sytuacji społeczno-gospodarczej i wskazał konieczność zmian.

¹⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień pokoju 1988*, nr 1; J. Nagórny, *Ekonomia i etyka z perspektywy chrześcijańskiej*, [w:] *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*, Lublin 2010, s. 562.

Obserwowany wyzysk pracowników przez właścicieli, był jego zdaniem przejawem traktowania pracy jako towaru, a człowieka jedynie jako narzędzia. Leon XIII dostrzegając ówczesne problemy robotników, zwrócił również uwagę na konieczność ochrony pracowników i przeciwdziałania bezrobociu.

2. Używanie właściwych określeń

Istotne ze społecznego punktu widzenia jest również określanie zjawiska bezrobocia. Ważne jest podkreślanie wagi zjawiska, jego doniosłości i uznanie konieczności przeciwdziałania zjawisku. W swoim podejściu kościół wyróżnia się jako podmiot życia społecznego, który stosuje na określenie zjawiska bezrobocia takie pojęcia, które podkreślają jego wagę jako problemu społecznego. Pojawiają się takie określenia, które uznają bezrobocie za jedna z najcięższych klęsk społecznych współczesności¹⁸, klęska powszechna, zjawisko wymagające specjalnej troski (QA, p. 61). Jak pisał papież Jan Paweł II bezrobocie stanowi marnotrawienie ludzkiego kapitału moralnego i intelektualnego (LE, p. 18). KNS podkreśla, że bezrobocie w każdym przypadku stanowi zjawisko oceniane negatywnie. „Bezrobocie jest w każdym przypadku jakimś złem, a przy pewnych rozmiarach może stać się prawdziwą klęską społeczną” (LE 18). Kwestie zatrudnienia nie mogą pozostawać drugorzędnymi, muszą zawsze pozostawać w centrum zainteresowania (LE, p. 18). W myśl KNS zjawisko bezrobocia jest zjawiskiem, którego nie można zaakceptować, którego nie można uznać za zjawisko normalne czy naturalne¹⁹.

3. Przyjęcie postawy braku akceptacji i podjęcie walki ze zjawiskiem

Nauka kościoła nie przyjmuje, tak jak niektóre inne stanowiska, postawy kapitulacji czy obojętności wobec rozwiązywania problemu bezrobocia. Takie stanowisko wynika z podmiotowego traktowania człowieka i prawu przynależnych. Prawo do pracy jest pierwszym spośród społecznych

¹⁸ Wśród listów Episkopatu Polski szczególnie miejsce zajmuje list „W trosce o nową kulturę życia i pracy” (z dnia 30 października 2001 r.). W liście tym biskupi uznali bezrobocie za prawdziwą klęskę społeczną, za zło, które dotyka nie tylko samych bezrobotnych, ale całe ich rodziny.

¹⁹ B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Żąbki 2004, s. 154; D. Ziemoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, Katowice 2001, s. 11.

praw człowieka²⁰. Wiąże się ściśle z prawem do życia, gdyż praca jest sposobem zdobywania środków do życia dla osoby pracującej, jej rodziny, a także środków umożliwiających realizację innych praw. W encyklice *Quadagesimo anno* papież Pius XI pisał o prawie do pracy podkreślając, że człowiek jest stworzony do pracy tak, jak ptak do latania (QA, p. 61). Papież Jan Paweł II podkreślał prawo każdego człowieka do pracy (LE, p. 16). Praca posiada szczególne znaczenie dla człowieka, jego rodziny i szerszej społeczności. Jeśli człowiek ma niezbywalne prawo do pracy to założenie to pociąga za sobą negowanie zjawiska bezrobocia i konieczność bezwzględnego przeciwdziałania.

Wizje końca pracy, które na gruncie ekonomii jak i nauk społecznych są formułowane²¹, przez katolicką naukę społeczną w sposób jednoznaczny są odrzucane. Wizja kościoła nie dopuszcza możliwości urzeczywistnienia koncepcji końca pracy. Wskazywane są możliwości zatrudnienia jednostek w nowych dziedzinach jakie są generowane przez zachodzące zmiany. Wiarę w możliwość przezwyciężenia bezrobocia ludzkimi siłami wykazywał niejednokrotnie papież Jan Paweł II. „Trudno mi uwierzyć by ludzkość współczesna zdolna do tak świetnych osiągnięć naukowych i technicznych nie była w stanie na drodze twórczego wysiłku (...) znaleźć słusznych i skutecznych rozwiązań dla tak istotnie ludzkiego problemu, jakim jest problem zatrudnienia” (Jan Paweł II 1982: 12). Również w liście Episkopatu Polski „W trosce o nową kulturę życia i pracy” (z dnia 30 października 2001 r.) Biskupi wysunęli propozycje dotyczące rozwiązania kwestii bezrobocia, zaapelowali o solidarność i o wiarę w możliwość rozwiązania problemu. „Praca dla wszystkich” musi być pierwszą i podstawową troską wszystkich członków rządu, polityków, działaczy związkowych i przedstawicieli przedsiębiorstw. Kwestie zatrudnienia nie mogą pozostawać drugorzędnymi, muszą zawsze pozostawać w centrum zainteresowania (LE, p. 18).

²⁰ Prawo do pracy jest pierwszym spośród społecznych praw człowieka. Wiąże się ściśle z prawem do życia, gdyż praca jest sposobem zdobywania środków do życia dla osoby pracującej, jej rodziny, a także środków umożliwiających realizację innych praw. O prawie tym pisali Jan XXIII w encyklikach *Mater et magistra* (MM, p. 55) oraz *Pacem in terris* (PT, p. 18), Jan Paweł II w *Laborem exercens* (LE, p. 17–18).

²¹ Wizje schyłku pracy zawodowej głosili między innymi A. Gorz, J. Gimple, J. Rifkin, H. P. Martin, H. Schumann. Pierwsze koncepcje mówiące o schyłku siły roboczej pojawiały się już w czasach rewolucji przemysłowej, kiedy maszyny zaczęły zastępować człowieka. Pracę zawodową wykonywać będzie, w myśl formuły 20:80, jedynie 20% społeczeństwa. Istnieją również koncepcje zakładające dalsze trwanie pracy. Zauważają przede wszystkim to, iż postęp techniczny niesie ze sobą zarówno efekty wypierania siły roboczej, jak i efekty jej kompensacji, które mogą być nawet przeważające.

4. Przyjęcie strategii osławiania i racjonalizowania

W celu zapobiegania błędom poznania i negatywnym konsekwencjom, jakie one powodują, powinna zostać zastosowana strategia osławiania i racjonalizowania – co oznacza przybliżanie wiedzy o danej kategorii społecznej. Stygmatyzacja jest kwestią sposobu postrzegania zjawiska przez społeczeństwo. Polega na emocjonalnym naznaczeniu o charakterze nieuświadomionym i irracjonalnym. Bardzo istotne jest to, że na procesy postrzegania można oddziaływać i w ten sposób przeciwdziałać stygmatyzacji. Takie osławienie i zmiana sposobu postrzegania zjawiska dokonała się w naszym społeczeństwie w odniesieniu do osób chorych na depresję i osób z dysleksją czy osób leworęcznych. Prezentowane publicznie informacje doprowadziły do znacznego ograniczenia jeśli nie do zlikwidowania społecznego piętna ciężącego na jednostkach odznaczających się tymi cechami. Zmiany dyskursu publicznego poprzez prezentowane opinie, kampanie, reklamy społeczne mogą przekształcić społeczną wiedzę, a wraz z nią schematy mentalne uruchamiające przy postrzeganiu osób i zjawisk. Przykładem próby oddziaływania na sposób postrzegania osób i zjawisk stanowi cykl wystaw obrazujący sylwetki bezdomnych. Cel wystaw to pokazanie i przybliżenie świata ludzi bezdomnych, świata zaprzeczającego społecznemu wizerunkowi tych osób²². Zmiana społecznego wizerunku osób bezrobotnych i stereotypów z nimi związanych jest możliwa. Wymaga wprowadzenia odmiennego dyskursu publicznego dotyczącego tych osób²³.

5. Empatia i solidarność

Pewna szansa zmiany społecznego wizerunku wyłania się również z badań dotyczących zagadnienia. Badania dowodzą, że szacowane przez jednostkę prawdopodobieństwo stania się osobą bezrobotną, czy doświadczenie bezrobocia jest dodatnio skorelowane z pozytywnym obrazem bezrobotnych i stosunkiem do nich. Biorąc pod uwagę powyższą zależność można przypuszczać, że upowszechnienie założeń i właściwości gospodarki opartej na wiedzy o zmienności zatrudnienia i ryzyku bezrobocia może doprowadzić do bardziej przychylnego traktowania bezrobotnych. Nie chodzi tutaj o szerzenie atmosfery niepewności zatrudnienia i strachu przed bezrobociem ale

²² Pensjonariusze wrocławskiego Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn imienia św. Brata Alberta kręcą filmy, przygotowują wystawy; www.tvp.pl/wroclaw/aktualnosci/ludzie/przeciw-stereotypom/3570220, (dostęp: 27.12.2010).

²³ E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2008, s. 28.

bardziej o umiejętność odczuwania empatii: „Ty również możesz stać się bezrobotnym. Jak chciałbyś być wtedy traktowany i postrzegany?”

Badania pokazują, że pozytywny stosunek do osób bezrobotnych przejawiają również ci, którzy mieli kontakt z bezrobotnymi. Przeciwdziałanie spojrzeniu stereotypowemu, a tym samym personalizowanie, może dokonywać się poprzez uświadamianie znajomości osób bezrobotnych, czy ukazywanie sytuacji życiowych indywidualnych przypadków. Posługiwanie się statystykami, danymi liczbowymi jest zasadne ale przy uwzględnieniu danych jakościowych takich jak wypowiedzi, fragmenty pamiętników osób bezrobotnych.

Kościół podkreśla konieczność zaangażowania i pomocy na rzecz bezrobotnych. Zwraca uwagę na solidarną pomoc, reguły pomocniczości. Jest to bardzo ważny wysuwany postulat przeciwdziałający izolacji społecznej i działający na rzecz przeciwdziałania zjawisku²⁴. Praktycznych wskazówek pomocy bezrobotnym w środowisku lokalnym dostarcza kolejny list – „Przywrócić nadzieję” autorstwa arcybiskupa Józefa Życińskiego (z dnia 3 stycznia 2002 r.). Autor uczula na krzywdę innych i apeluje o sąsiedzką pomoc tak, aby żadna rodzina dotknięta bezrobociem nie pozostała osamotniona.

Głos kościoła w społecznym dyskursie dotyczącym bezrobocia jest słyszalny. Jest to głos w obronie godności człowieka. Głos bardzo potrzebny bezrobotnym, gdyż oni sami nie są w stanie mówić w swojej obronie. Wynika to ze specyfiki sytuacji bezrobocia, negatywnych następstw, które nie sprzyjają społecznej działalności, aktywności czy zrzeszaniu się. Niewątpliwie potrzeba wzmocnienia roli kościoła w społecznym dyskursie dotyczącym ludzi potrzebujących, w tym ludzi bezrobotnych. Oddziaływanie na społeczną świadomość jest w tej mierze konieczne. Szukanie nowych dróg społecznego uczestnictwa w sferze publicznej, kanałów przepływu informacji, oddziaływania staje się koniecznością i wyzwaniem.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Berger P., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010.
- [2] Borkowski T., Marcinkowski A., *Bezrobocie w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Socjologia bezrobocia*, (red.) T. Borkowski, A. Marcinkowski, Interart, Katowice 1999.

²⁴ D. Zimoń, *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, Katowice 2001, s. 25, 26.

- [3] Czykwin E., *Stygmat społeczny*, PWN, Warszawa 2008.
- [4] Czykwin E., *Wstęp*, [w:] „*Gorsi inni*” – badania, (red.) E. Czykwin, M. Rusaczyk, Wydawnictwo Uniwersyteckie Tras Humana, Białystok 2008.
- [5] *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, (red.) J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2005.
- [6] *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, (red.) J. Czapiński, T. Panek, Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa 2009.
- [7] Fairclough N., Wodak R., *Krytyczna analiza dyskursu*, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 2, (red.) A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, PWN, Warszawa 2006.
- [8] Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień pokoju 1988*.
- [9] Kabaj M., *Ekonomia tworzenia i likwidacji miejsc pracy. Dezaktywizacja Polski?*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2005.
- [10] Kabaj M., *Strategie i programy przeciwdziałania bezrobociu w Unii Europejskiej i w Polsce*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2004.
- [11] Kalbarczyk A., *Psychologiczne konsekwencje utraty pracy i bezrobocia*, [w:] *Organizacja, praca, bezrobocie*, (red.) G. Kranas, WUW, Warszawa 1999.
- [12] Kozielecki J., *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1986.
- [13] Kwiatkowska A., *O funkcjach podziałów na swoich i obcych: tożsamościowe uwarunkowania społecznych kategorizacji*, [w:] *Poza egocentryczną perspektywą widzenia siebie i świata*, (red.) M. Jarymowicz, Wydawnictwo Inst. Psychologii PAN, Warszawa 1994.
- [14] Makselon-Kowalska B., *Stereotypy związane z bezrobociem a poczucie własnej tożsamości u osób bezrobotnych*, [w:] *Psychologia. Badania i aplikacje. Tom IV. Bezrobocie. Między bezradnością a nadzieją*, (red.) Z. Ratajczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
- [15] Mierzwiński B., *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Apostolicum, Ząbki 2004.
- [16] Nagórny J., *Ekonomia i etyka z perspektywy chrześcijańskiej*, [w] *Wezwanie do uczestnictwa w życiu społecznym*, (red.) K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, KUL, Lublin 2010.
- [17] Popiołek K., *Psychologiczne koszty bycia osobą bezrobotną*, [w:] *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy 12(21)*, (red.) Z. Ratajczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995.

- [18] Rapley T., *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, PWN, Warszawa 2010.
- [19] Ratajczak Z., *Utrata pracy jako doświadczenie traumatyczne i wyzwanie rozwojowe*, [w:] *Psychologiczne problemy funkcjonowania człowieka w sytuacji pracy 12(21)*, (red.) Z. Ratajczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1995.
- [20] Reszke I., *Stereotypy bezrobotnych i opinie o bezrobociu w Polsce*, Wydawnictwo Śląsk, Warszawa 1995.
- [21] Walczak R., *Obraz siebie kobiet długotrwale bezrobotnych*, KUL, Lublin 2000.
- [22] Zimoń D., *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*, Kuria Metropolitalna, Katowice 2001.

THE ROLE OF CHURCH IN SOCIAL PERCEPTION OF UNEMPLOYMENT

ABSTRACT

It is very important what is the public perception of unemployment, what public opinion says about it, what say about it politicians, academics or journalists. It has influence on self-estimation of people affected by the phenomenon, it has also a great importance for the social interactions and the policy against it. The unemployment can be treated as a natural or as a feigned problem and unemployed people can be treated in a stereotypical way as not very active and not very resourceful. Studies show that reality is different from the social knowledge of it. Fortunately there is a possibility to change public opinions, to improve the image, and bring it closer to reality. The Catholic Church is one of the social actors that can take part in achieving this goal. Contrary to the stereotypical perception every human is threaten as individuality. In its doctrine Catholic Church treats unemployment as a negative phenomenon, in every situation it is a waste of human capital.

Keywords:

unemployment, social perception, discourse, stigma, stereotype.